



## O statkach dużych i małych

Płynie statek towarowy,  
o spóźnieniu nie ma mowy.  
W porcie czeka już ładunek:  
kilka aut, jakiś pakunek  
oraz mnóstwo kontenerów.  
Już kapitan jest u steru.  
Sprawdza jeszcze szlak podróży  
i nie czeka chwili dłużej.  
Długi rejs się rozpoczyna.  
Dźwięczy gong. Kierunek: Gdynia!

Z prądem rzeki płynie barka,  
a jej szyper głośno sarka:  
Tyle muszę przewieźć drzewa  
z Sandomierza aż do Tczewa!  
Jak się z wszystkim tym uporam?  
Tu mielizna, tam zapora.  
I płyniemy tak powoli.  
Czy ktoś ulży mej niedoli?  
Dalej, płynmy na nadbrzeże,  
wymienimy się przy sterze!

Prom zna trasę tylko jedną.  
Lecz mu nie jest wszystko jedno.  
Jako statek pasażerski  
jest dla ludzi przyjacielski.  
Ma kajuty, koje, taras  
i dowiezie wszystkich zaraz  
z tego brzegu na brzeg drugi.  
Drogi nigdy nie pogubi,  
bo nią pływa już od lat.  
Po co płynąć ma gdzieś w świat?



Patrzcie tam! Wielki tankowiec.  
Lecz nie wiezie wcale owiec.  
Z wierzchu nic nie widać wcale,  
trochę jak ogromny walec.  
Nie ma żagli ani okien,  
pusty, gdzie nie sięgnąć okiem.  
Choć na rufie ktoś z załogi  
leży i opala nogi.  
Ale pod pokładem, słowo!,  
wiezie on ropę naftową.

Walczy z falą mały kuter  
sieci trochę ma zepsute,  
trochę ma podarte żagle,  
nic nie złowił, aż tu nagle...  
Jest! Ławica! Mnóstwo szprotek!  
Zaraz płyniemy z powrotem!  
Wyciągajcie szybko sieci!  
O, już stado mew tu leci!  
Trzeba przyznać, że jest chwacki  
mały statek ten rybacki.

Transatlantyk utknął w lodzie.  
A to się nie zdarza co dzień.  
Że sam ruszy, już nie liczy,  
wzywa statek pomocniczy.  
I już płynie lodolamacz.  
Określ, który ciężko złamać.  
Kruszy lód, rozbija krę.  
I już się nie kończy źle  
podróż ta, podbiegunowa.  
Można zacząć ją od nowa.

Patrz! Chodź! Statek! Wycieczkowy!  
Ja na statek? Nie ma mowy!  
Ja się boję morza, wody,  
może pójde tam, na lody.  
Nie chcę mieć choroby morskiej...  
A szalupy? Takie wąskie!  
Nie, nie, nie! Ja wolę ląd!  
A ty się nie boisz? Skąd!  
Jestem chyba morskim wilkiem.  
Płynę w rejs! Zaczekaj chwilkę.



1. Jakie statki zostały wymienione w wierszu? Odszukaj ich nazwy. Jakie jest ich przeznaczenie? Co przewożą?



2. W wierszu oprócz nazw statków pojawia się wiele innych wyrazów związanych z transportem wodnym i żeglugą. Odszukajcie je i wyjaśnijcie wspólnie, co one znaczą.



3. Znajdź na mapie Polski Gdańsk, Gdynię, Kołobrzeg, Szczecin i Świnoujście. Są to miasta, w których znajdują się duże porty morskie.